Nr. 189. Lwów, Środa dnia 4. Sierpnia 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 40 Mk., z dostawą do domu 44 Mk., z przesyłką w Polsce 45 Mk., w innych państwach 50 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 1 marka.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
2 Marki
Konto czekowe P.K.O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Premjer Witos we Lwowie.

W dniu dzisiejszym wita Lwów, wita wschodnia Małopolska Wincentego Witosa, szefa koalicyjnego rządu obrony narodowej, pierwszego ludowego premjera w Polsce. Wita go z radością i otuchą Lwów, ten szaniec dawny polskiej myśli demokratycznej, kolebka rządu ludowego, miejsce urodzin czynu niepodległościowego, warownia państwa i narodu polskiego, zbudowana z ducha i krwi jego mieszkańców. W obecnym momencie idea ludowa zespala się z obroną państwa, jest jej najsilniejszym orężem — a stąd w przyjeździe premjera do nas w obecnym przełomowym momencie widzimy wzbudzający w nas otuchę i wiarę, objaw troski rządu koalicyjnego i ludowego jego premjera o kresy, o wschodnią Małopolskę.

Toczy się dziś walka — orężna i polityczna — o przynależność wschodniej Małopolski do państwa polskiego. Przyjazd szefa rządu do Lwowa w chwili, gdy nawał zajęć i cały ciężar odpowiedzialności przykuwa go do Warszawy, jest zamanifestowaniem specjalnej troski państwa i rządu o nasz kraj, zapowiedzią wytężenia wszystkich środków w jego obronie, źródłem otuchy i wzmocnienia sił polskiej ludności kresowej i jej obrońców — wojska.

Przyjazd premjera Witosa witamy jako czyn polityczny, czyn wynikający z idei rządu obrony narodowej, zespolony z linją polityki ludowej, która wytęża od początku wszystkie swe siły, by węzły, łączące wschodniej Małopolskę z państwem polskiem uczynić nierozerwalnymi na wieki.

Jedną z najpotężniejszych gwarancji trwałości stosunków we wschodniej Małopolsce jest sprawiedliwość i zapewnienie możliwości swobodnego rozwoju i wszelkich słusznych praw zamieszkującemu z nami tę ziemię narodowi ukraińskiemu, zagrożonemu na równi z nami w swoich podstawach przez najazd bolszewicki. Idea ludowa jest najlepszą platformą pod zgodne, na uszanowaniu wzajemnych praw oparte współżycie obu narodów. Jesteśmy zdania, że ta myśl, przyświecająca polityce naszych władz naczelnych, znajdzie również swe odbicie w dzisiejszym przyjeździe p. prezesa ministrów.

Zahartowany w boju i znoju chłop małopolski z dumą patrzy na swego wodza i orędownika i z całem zaufaniem składa swój los w jego doświadczone ręce.

Dlatego wita go z radością i całem sercem chciałby, aby mu się udało, jak najrychlej odeprzeć wroga i ojczyźnie zapewnić zwycięski pokój.

Nieprzyjaciel atakuje Brześć.

Akcja pod Brodami rozwija się pomyślnie.

Warszawa. (Pat) Komunikat sztabu generalnego z 2. sierpnia 1920.

Na północ od Ostrołęki do granicy niemieckiej sytuacja bez zmiany. W rejonie Nowogrodu i Łomży ataki przeciwnika znacznie osłabły. Nasze oddziały regularne i ochotnicze nacierają tu na kawalerję i piechotę nieprzyjacielską.

Od Narwji do Bugu kontakt z nieprzyjacielem na wschód od linji Kossaki-Mazowieck-Wyszonki-Kościelne-Ciechanowiec. Na Bugu walki w rejonie Jelnika.

Pod Brześciem nieprzyjaciel skoncentrował znaczne siły ze wszystkich trzech rodzajów broni i forsownie atakuje twierdzę i most. Na południe od Brześcia aż do rejonu Brodów poważniejszej akcji bojowej nie było.

Akcja pod Brodami, w której zaangażowane są znaczne siły ze stron obu, rozwija się nadal pomyślnie. Nad Seretem lokalne walki, przybierające ostrzejszy charakter. Stwierdzono tutaj przybycie świeżych oddziałów nieprzyjacielskich.

Naczelne dowództwo W. P.
(Sztab generalny).

Nieprzyjaciel bezskutecznie forsuje Seret.

Wydział II-go sztabu D. O. G. informuje:

Lwów, 2. sierpnia, godz. 12 w nocy. Nad dolnym Seretem gorące walki. Nad środkowym Seretem wojska toczą zażarty a pomyślny bój pod osobistem kierownictwem pułk. dywizjonera Januszajtisa. Nad Górnym Seretem sytuacja bez zmiany. Utarczki w rejonie Toporowa trwają.

Odezwa komisji koalic. w sprawie cieszyńskiej.

CIESZYN. (Pat.). Komisja międzynarodowa w Cieszynie wydała dziś następującą odezwę do ludności Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

Rozporządzeniem z 29. lipca 1920 r. mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione wyznaczyły granicę między Rzecząpltą polską i Czechosłowacką na obszarach Księstwa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. Rozstrzygnięcie to zostało uznane przez oba rządy interesowane. W następstwie tego komisja międzynarodowa złoży swoją władzę powierzoną jej przez mocarstwa i odda ją w ręce polskie i czeskosłowackie. Zgodnie z zarządzeniem rady ambasadorów siła zbrojna zarówno polska jak i czeskosłowacka nie może wkroczyć na terytorjum Ks. Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, zanim komisja międzynarodowa nie porozumie się w tej sprawie z władzą wojskową obu krajów. W razie zaburzeń, komisja międzynarodowa będzie jednakże mogła prosić o wkroczenie na dane terytorjum wojska tego mocarstwa, któremu część obszarów, gdzie zaszły zaburzenia, została przyznaną. Jeżeli wypadek tego rodzaju nie zajdzie, wówczas wkroczenie wojsk polskich i czeskosłowackich odbędzie się w dwóch terminach i godzinach oznaczonych z góry przez komisję w porozumieniu z zainteresowanymi rządami. Komisja mieszana, złożona z oficerów polskich i czeskich pod przewodnictwem oficera wojsk sprzymierzonych określi terytorjum z możliwie największą ścisłością między obu państwami. Oczywiście rozstrzygnięcie to będzie miało na celu jedynie określenie obszaru mającego być zajętym przez każde z wojsk, nie przesądzając w niczem ostatecznego wytknięcia granicy, która będzie ustanowioną przez osobną komisję. Liczne specjalne sprawy jako to: zajęcie koszar, magazynów, odstąpienie zapasów żywności itd. rozstrzygnie komisja mieszana, składająca się z delegatów polskich i czeskich. Komisja międzynarodowa zwróciła się zarówno do rządu polskiego jak i czechosłowackiego z prośbą, aby zapowiedziały wszystkim mieszkańcom części krajów że nie będzie się im stawiać przeszkód w wykonaniu ich praw, że nie będą ani wypędzeni z mieszkoń ani zmuszani do do opuszczenia pracy i że będą korzystali ze wszystkich swobód. Komisya mieszana, której członkowie mianowani będą przez rząd polski i czechosłowacki, ma być utworzona celem zajęcia się sprawą wprowadzenia z powrotem osób wydalonych z miast lub mieszkań w czasie zaburzeń, które od sześciu miesięcy ciągle się powtarzały. Komisja międzynarodowa wyraziła życzenie, aby oba rządy zechciały postanowić, że odpowiednie odszkodowanie ma być udzielone obywatelom każdej z obu republik, jakoteż cudzoziemcom, którzy skutkiem tych zaburzeń ucierpieli we własnych osobach lub na swojem mieniu. Komisja międzynarodowa wyraża nadzieję, że postanowienie mocarstw, kładąc kres sporowi, który zbyt długo zakłócał dobre stosunki między dwoma narodami jednej rasy, które powinny żyć przyjaźnie, będzie początkiem nowego okresu współpracy. Komisja zaklina ludność, aby dziś zapomniano o dawnych waśniach i aby poświęciła się całkowicie pracy na roli, w przemyśle i handlu. Komisja ufa, że kraj, który miała zaszczyt przez 6 miesięcy zarządzać będzie mógł w krótkim czasie rozwinąć życie ekonomiczne do rozmiarów dotąd nieznanych, będzie się cieszył w bliżkiej przyszłości dobrobytem, który jedynie spokój i praca jego mieszkańców mogą mu zapewnić.

BOJĄ SIĘ KORRESPONDENTÓW.

WARSZAWA. (Pat.). Rząd polski zwrócił się radjotelegramem do rządu sowjetów, proponując dopuszczenie do rokowań rozejmowych korespondentów pism. Rząd sow. odpowiedział odmownie.

ZJAZD GIOLITTIEGO Z LLOYD GEORGEM I MILLERANDEM.

LYON. Radjo. (Pat.). Gazety włoskie podają, że w sierpniu mają się spotkać Giolitti, Lloyd George i Millerand.

Silny rząd.

Naród polski domaga się silnego rządu i liczy na to, że sternicy nawy państwowej Witos i Daszyński, których nazwiska są równocześnie programem potrafią tę siłę do rządu wnieść.

Wołanie o silny rząd może się stać jednakowoż pustym frazesem, jeśli i u przewodników narodu i wśród ogniw rządowej i wojskowej machiny, — a wreszcie u każdego obywatela polskiego nie będzie zrozumienia, w czem tkwi istota silnego rządu.

Wróg zalewa nasze ziemie żywiołowo, jak powódź. Powodzi tej jedną tylko możemy przeciwstawić tamę: bitną, liczną, moralnie i materjalnie jak najlepiej wyposażoną armję.

Wszystko dla frontu i wszystko dla armji — i to nie jutro — lecz natychmiast. To jest naczelnem hasłem.

Rządu obowiązkiem i zadaniem jest wszystkie inne zadania państwowe na dalszy plan usunąć, a całą energję narodu i jego zasoby ku prowadzeniu wojny skierować.

Niech znikną interesy jednostek, niech się usuną nabyte uprawnienia, jeśli stają na drodze głównemu celowi.

Rada obrony państwa jest uprawniona, a tem samem sumieniem i czcią swoją zobowiązana wydać jak najdalej idące rozporządzenia, by życie i mienie jednostek poszło na organizację odporu i zwycięstwa.

Jeśli armja potrzebuje dziś 10.000 koni, to muszą być natychmiast dostarczone. Jeśli równomierny rozkład tego ciężaru na cały kraj miałby pociągnąć za sobą niebezpieczną zwłokę, to bierzmy konie, gdzie armji bliżej i wygodniej, bo kilka dni opóźnienia a stracimy stokroć więcej materjalnie, tracąc całe połacie kraju.

Do wykonania ogólnych zarządzeń R. O. P. skoordynujmy wszystkie ogniwa władzy. Dajmy organom władzy wielką swobodę działania, by odpowiednio do sytuacji mogły wykonać zlecenia, ale równocześnie uczyńmy je naprawdę odpowiedzialnymi za wszelkie zaniedbania i brak inicjatywy.

W czasie pożaru nie powinien naczelnik pożarnej straży spierać się o kompetencje z komendantem policji państwowej, czy komendanem oddziału wojskowego, który w gaszeniu współdziała; cel wspólny — zgaszenie pożaru — winien ich wysiłki zjednoczyć.

A jakże niestety często wśród obecnego pożaru wojny patrzymy na gorszące przykłady obojętności jednej władzy na wysiłki czynione przez drugą. Ileż to razy słyszy się słowa: "To do mnie nie należy, to mnie nic nie obchodzi".

W powiecie zagrożonym inwazją gospodarz omłócił zboże i zgłasza staroście gotowość oddania. "Nie mam żadnych dyspozycji z wydziału aprowizacji, więc zboża nie odbiorę". Zboże przepada lub idzie w niedozwolony handel prywatny. Silny rząd takiego starostę powinien wyrzucić i mianować natychmiast obywatela, który charakterem, energią; zmysłem organizacyjnym daje gwarancję, że powiat w okresie przejściowym poprowadzi.

Do miasta X. nadchodzi pociąg z uchodźcami przez wyższą władzę tam wyraźnie skierowany. I pan starosta i pan burmistrz oświadczają, że ich to nic nie obchodzi, bo w mieście i powiecie nie ma już miejsca.

W każdym zakątku Polski dla nieszczęśliwego jej obywatela jest miejsce, a nie powinno go natomiast być dla takiego starosty i [illegible]go burmistrza. Niech silny rząd sromotnie ich z miejsca napędzi.

Ewakuuje się depozyty bankowe, a dyrektorzy swoje meble wywożą i zabierają dywany wszystkich domów arystokratycznych we Lwowie. Precz z dyrektorami, a dywany na licytację, by uzyskaną kwotą wyposażyć armję ochotniczą.

Zdrożeni rekruci i ochotnicy przychodzą do oddziału, ale jedzenia dla nich nie ma, bo dla nich nie "fasowano". Oficer, który nie znajdzie sposobu nakarmienia głodnych, intendant, który nie znajdzie formy zarachowania tych porcji, nie dorośli do swego zadania, więc trzeba ich innymi zastąpić.

Wywozi komendant oddziału, któremu nakazano ewakuację, stare stoły sosnowe, a nie zabiera z obok położonego zakładu przemysłowego bezcennych dziś narzędzi i metali, ofiarowanych mu bezpłatnie dla armji. Brak tu z jego strony inicjatywy, więc usunąć go od komendy.

Jeśli brak dla ewakuowanych miejsca na zachodzie, w interesie państwa zakazać ewakuacji osób i zmusić wszystkich do walki, do pójścia na front, gdyż jesteśmy w możności odeprzeć najazd, jeśli ruszymy wszyscy. To jest obowiązek silnego rządu!

Usuwać bezwzględnie ludzi bez inicjatywy, zakamieniałych w rutynie i brualistyce spokojnych czasów, tępić spory kompetencyjne i opieszałość we współdziałaniu z innymi czynnikami, to są zadania silnego rządu.

Rząd jednak nie jest jakimś odrębnym, stojącym ponad społeczeństwem czynnikiem. Członkiem rządu jest niemal każdy obywatel, choćby nawet nie był urzędnikiem, czy wojskowym. Fabrykant, kupiec; czy rzemieślnik rządzi jakimś warsztatem pracy i jeśli swój wysiłek pracy produktywnej wzmoże, wzmacnia swem działaniem i tworzy rząd silny.

Kto rozkaz rządu wykonywa lub nałożone świadczenie uiszcza — ten rząd silny tworzy.

Domagajmy się od rządu koalicyjnego myśli twórczych, do nagłej potrzeby chwili dostosowanych form organizacyjnych, i energji w wykonaniu, lecz nie zapominajmy, że rząd, to także i my wszyscy.

Sile koalicyjnego ministerjum musi współdziałać koalicyjnym wysiłkiem pracujące namiestnictwo, czy komenda armji, województwo, czy dywizja; starostwo; pułk, etap, zarząd stacji kolejowej; czy stacja pocztowa Białego Krzyża. Niech całe społeczeństwo od szeregowca do generała, od djurnisty do ministra, od służącej i przekupki do księżnej, od drwala do miljonera pracuje dla armji i dla frontu. Wszyscy — wszystko — oto recepta na silny rząd.

Jan Wasung.

—o—

Z Pomorza.

(Korespondencja własna "Kurjera Lwowskiego").

Trochę jeszcze o zjeździe w Wejherowie i trochę o Kaszubach. Choć uwaga nasza stale na wschód skierowana, spójrzmy na chwilę dla odpoczynku na zachód, gdzie toczą się i toczyć jeszcze długo będą boje o dusze.

W Wejherowie ukończył się zjazd, na którym usiłowano dać podwalinę pod polską szkołę, pod ostoję polskich ideałów, o które tak bohatersko walczy nasz żołnierz. Na zjeździe rzeczy najciekawsze zostały umieszczone na końcu, dlatego nie mogły być należycie omówione. Do takich właśnie rzeczy należały programy poszczególnych przedmiotów i program całości, dla którego czasu zbrakło. Programy przedmiotów sekcji humanistycznej, której byłam uczestniczką, spotkały się na ogół z silną krytyką z największą zaś program języka polskiego. Programowi pedagogji zarzucano brak idei przewodniej wytycznego kierunku, który musi być widoczny przy najlepszej nawet naukowej podstawie i metodycznem opracowaniu. Ponieważ na omawianie całości nie było czasu, więc trudno było zwrócić uwagę na niezmierne przeładowanie materjałem i nadmierną ilość godzin (36 tygodniowo). Tę ostatnią kwestję udało mi się poruszyć przy referacie dr. Kopczyńskiego z ministerjum zdrowia, gdy mówił o przeciążeniu młodzieży. Potwierdził moje wątpliwości co do 6-tej godziny nauki, a w broszurze swej pt. "Przeciążenie młodzieży" pisze wyraźnie, że godziny 6-te należy uważać za fikcję pod względem pedagogicznym, a za absurd pod względem hygieny. Wprawdzie ze strony ministerjum oświaty stwierdzono, że ma to być tylko 6 godzin zajęcia, nie samej nauki ale doświadczenie stwierdza, że zajęcie szkolne takie jak śpiew, gimnastyka, roboty; również wyczerpują i męczą. Z drugiej strony nie zmienimy nagle nauczycieli, którzy uczyć będą w większości jak uczyli — nie zmienimy także nagle warunków hygienicznych w szkołach i środowiskach, w których młodzież żyje — nałożenie zaś na nią 6 godzin nauki odbić się może fatalnie na zdrowiu. Wogóle w całym programie zauważyć można wielki nadmiar materjału. Ten cierpliwy program zmieści wszystko. (Np. w 2 godz tygodniowo całą historję starożytną z tokiem opracowań, jak sztuka i kultura grecka — albo lekturę wszystkich wybitnych i wielu b. średnich pisarzy wraz z gramatyką obszernie traktowaną i historyczną w 4 godz. języka polskiego przez 4 i pół roku).

Szkice bałkańskie.

IX.

II. W DRODZE DO CZARNOGÓRY.

Wyzyskując czas aż do odjazdu samochodu zwiedzam Cattaro. Wysoki mur otacza zewsząd miasto rwące strumyki Skurda i Skaljari wypełniają fosę warowni, opatrzoną zwodzonym mostem. Główna brama miejska znajduje się od strony morza, u szczytu zdobi ją drewniana galeryjka. Na bramie widnieje pod herbem Habsburgów kamienny lew wenecki. Za murem Piazza d'arma, jedyny większy plac w tem ciasnem mieście. Środek zajmuje ciężka, przysadzista wieża zegarowa, obok małe kino, kawiarnia i kilka lichych, brudnych zajazdów, dumnie nazwanych hotelami.

Ulice miasta kręte, a tak wązkie, że w niektórych miejscach rozłożywszy ręce, dotknąć można murów kamienic po obu stronach drogi. Domy wysokie pogrążają ulice w wiecznym półmroku. Liczne klasztory i kościoły nadają miastu charakterystyczny wygląd. Wśród nich wyróżnia się pięknością bazylika w stylu kościoła św. Marka z prześlicznym, misternie wykonanym portalem. Dwa przyczajone lwy strzegą wejścia do świątyni. Godnym widzenia jest też klasztor franciszkański z oryginalnymi, stromymi schodami pokutnymi.

Błądząc po mieście, doznaję wrażenia zwiedzania starego muzeum, mury kamienic zdobią pamiątkowe napisy i kamienne wizerunki weneckich potentatów. W podwórzu jednego z domów poniewiera się w zaniedbaniu stylowy pomnik któregoś z mężnych obrońców tego grodu w walkach z Turkami. Często zapędzały się hufce skadarskich paszów pod mury Kattara. Twierdza, wznosząca się nad miastem na stokach Lovcenu, niejedno zniosła oblężenie, broniona dzielnie przez Bokeljanów i posiłki siostrzanej Rzeczypospolitej raguskiej.

Godzina odjazdu zbliża się. Z żalem opuszczam historyczny gród, zdążając do przystani. Po drodze spotykam oddział marinezzi z muzyką. Marinezzi, powstała z cechu marynarzy i doszła w Cattaro do niezwykłego znaczenia. W ręce admirała marinezzi składał ustępujący Conte (naczelnik miasta) władzę. Doroczny obchód 3 lutego był dla Cattara największem świętem. W uroczystej procesji obnoszono głowę św. Tryfona, patrona miasta, by każdy zarówno chory jak zdrowy mógł ucałować świętą relikwję. W dzień ten admirał marinezzy (nazwa słowiańska mornarica) miał prawo ułaskawienia więźniów. Dziś tworzy mornarica rodzaj stowarzyszenia wojskowego, zachowała dawne zwyczaje i fantastyczne, malownicze stroje ubiegłych wieków i stanowi bezsprzecznie jedną z najciekawszych osobliwości Bocchi.

Na molo, przed ogrodem kawiarni "Grand" czeka już kolumna automobilowa, będąca chwilowo jedynym środkiem komunikacyjnym między Bocchą a Czarnogórą. Tu odbywa się też targ tygodniowy Stosy cytryn i rajskich jabłek wabią oko. Chytre przekupki żądają jednak, poznawszy w nas przyjezdnych, niemożliwych cen.

Wsiadamy na auto ciężarowe, sadowimy się na beczki z winem, przeznaczone dla Cetinje. Przez most na Skaljari i nową część miasta wjeżdżamy na gościniec, prowadzący do Czarnogóry. Droga wznosi się zwolna, zdążając w ostrych serpentynach ku Lovcenowi, szerokim łukiem przechodzi następnie na stoki Vermacu, mijając w siedle górskim fort St. Lorenzo, zbrojny w betonowe kopuły. W śmiałych zakrętach powraca stąd świetny gościniec przez zbocza Solaru do Lovcenu. Spotykamy Czarnogórców wracających z targu w Cattaro, gdzie sprzedali ser i wełnę, kupując w zamian sól i naftę. Krępe, małe koniki wspinają się zręcznie po skałach, szukając krótszej drogi w pięczyste góry.

U stóp naszych widnieje modra powierzchnia morska, na jej tle bieleją w skwarnych promieniach południowego słońca mury Cattara. Za miastem ukazuje się cienisty gaj smukłych cyprysów, osłaniający skromny cmentarzyk. Oszałamiająca, bujna zieleń podzwrotnikowej przyrody rzednie, coraz większe głazy ścielą się na zboczach górskich. Osiągamy wkrótce mały teras, dzielący Lovcen na dwie części. Na przeciwległej stronie zatoki wznosi się Vermac, malejący stopniowo. Na jego szczycie okopy, otoczone szerokim pasem drutów kolczastych. To obwarowanie wojennego portu. Przez długie miesiące broniły one zatoki przed francuskiemi baterjami, ustawionymi na Solarze i dzielnymi oddziałami czarnogórskimi, zajmującymi dominujące pozycje na Lovcenie. Pierwsze dni styczniowe 1916 roku przyniosły koniec walki, katastrofalny dla bohaterskich mieszkańców gór. Ciężkie działa okrętowe zmusiły francuskie ar-

Wstępujcie do szeregów armji ochotniczej!

Ale jak wykona? Człowiek, biorący ten plan do ręki, choćby nie był pedagogiem, musi pomyśleć: Tak, to robił ktoś, kto czuł szalony głód wiedzy — to zrobili ludzie, którzy oszołomieni szczęściem, że będą tworzyć dla szkoły polskiej, chcieli w nią zmieścić wszystko, chcieli temu przyszłemu nauczycielowi przelać cały ogrom wiedzy w 5-ciu latach.

Zdawało się, że zapomnieli, że wiedza jest olbrzymia, ale prawdy wielkie i ważne, które człowiek zdobył, są jeszcze nieliczne, że tylko te prawdy we wszystkich gałęziach musi znać człowiek kulturalny i drogę do znajdywania nowych. Musimy przedewszystkiem wychować nauczyciela zdrowego, i z pewną wielką ideą w duszy. Sama wiedza jeszcze nie da tego, czego potrzebują nauczyciele narodu przeniszczonego niewolą — sama wiedza nie da nawet jeszcze pełnego człowieka. Na tę potrzebę sięgania do podstaaw naszej przeszłości, na potrzebę oparcia wychowania o ideały wielkie. jakie stworzyliśmy już, zwrócił uwagę w ostatnim z wygłoszonych referatów Artur Górski, gdy mówił o znaczeniu lektury. Szkoda, że to było na końcu, że nawet na omówienie czasu nie stało. bo poruszył rzeczy istotne, które powinny wpłynąć na zmianę programu w niejednem.

Rzecz tak niezmiernej wagi przygotowano i omawiano głównie przez jedną dzielnicę — nie liczono się też z rzeczywistością, z istotnem poziomem szkół. To jest teorja, która długo jeszcze nie będzie mogła się urzeczywistnić — a nim na nia czas przyjdzie, jeszcze będzie miała czas do omówienia poprawy. Przy dzisiejszym braku nauczycieli, przy mizernem przygotowaniu większości, przy przepełnieniu nadmiernem seminarjów — wyglądają te wymagania programu na pobożne życzenie przyszłości które w najbliższym czasie może być udziałem nielicznych tylko jednostek.

A teraz z innej dziedziny.

Zjazd pozwolił poznać uczestnikom Pomorze. Zachęcił też niektórych do pozostania jeszcze czas jakiś wśród Kaszubów. A dobrze się stało, że choć pewna część pozna, co się tu dzieje, bo po powrocie zawoła na alarm. Gdyby nie własne zmysły, trudnoby uwierzyć, że tyle udało się Niemcom zrobić na drodze wynarodowienia. Jeszcze jakieś kilkadziesiąt lat, jużby ten kraj był niemiecki. Przedewszystkiem udało się Niemcom wmówić w Kaszubów, że oni nie sa Polakami, że Kaszubi to naród inny, któremu może być lepiej z Niemcami niż z Polską. I to udało im się wmówić, że ich panowanie jeszcze wróci, że Polska jest państwem sezonowem, nie należy więc za bardzo się angażować, aby potem nie odpowiadać. O ile duchowieństwo w Poznańskiem pracowało w [redacted] maty do milczenia, nowoczesna technika przezwyciężyła wszelkie naturalne przeszkody. Lovcen, uważany dotąd za nie do wzięcia, padł, grzebiąc niepodległość dumnego Czarnogórza na długie trzy lata.

Serpentyny stają się coraz krótsze, zakręty coraz ostrzejsze, samochód rewerzuje co chwila, dosięgając przytem krawędzi gościńca. Za cienką barjerą kamienną zawrotna przepaść, chwiejemy się na źle umocowanych beczkach, czekając z przymrożonemi oczyma, kiedy zlecimy w dół. Zręczna ręka szofera kieruje jednak pewnie samochodem i szczęśliwie mijamy wszystkie 38 serpentyn, zbliżając się do szczytu Lovcenu. Po przez Vermac, leżący nisko pod nami ukazują się nam dalsze części zatoki, port wojenny, Castelnuovo, oraz burzliwe; sfalowane; otwarte morze. Ku północy zamykają widok wysokie góry pogranicza hercegowińskiego.

Obok dzikiego, zalesionego wąwozu, dzielącego Solar od Lovcenu, stoi samotnie jednopiątrowy domek, dawniej granica Czarnogórza. Kilka śmiałych zwrotów i znajdujemy się na szczycie góry. Napawamy się po raz ostatni cudnym krajobrazem, rzucając wzrok wstecz. Gościniec przebija się przez wąski otwór w skale. Wargi bezwiednie powtarzają dantejskie "Lascjate ogli speranza". Wjeżdżamy w kamienne morze. Krstać, pierwszą miejscowość czarnogórską zostawiamy za sobą, zdążając szybko opadającą w dół drogą do Njeguši, miejsca urodzin sędziwego króla Mikołaja, władcy kraju.

Dr. Tadeusz Lubaczewski

kierunku uświadamiania narodowego, o tyle tutaj ogranicza się tylko do spełniania swych religijnych obowiązków. O Polsce nie wspomina się w kościele. Nietylko na kazaniach, na odpustach, ale nawet na nabożeństwie, urządzonem na intencję żołnierza przez gości w Wielkiej Wsi, nie słyszało się słowa o Polsce. Żołnierz jeden z obecnych, zdołał zebrać nieliczny tłum przed kościołem i powiedzieć im słów parę.

Słuchali, jak o czemś zupełnie nowem, z niedowierzaniem. A Niemcy agitują zapomocą planowej organizacji. Agitują przez swoich urzędników, którzy zostali, przez dzierżawców majątków państwowych, które im jeszcze zostawiono, przez prasę. Bo polskiej prasy nie ma na Pomorzu. "Gazeta Pucka" wychodzi po niemiecku z rozporządzeniami w języku polskim (straszna polszczyzna), "Dziennik Gdański" przychodzi z wielkiem opóźnieniem tak, że niemiecki, mający lepszą administrację, dochodzi prędzej i wypiera go zwykle. Nauczycielstwo tutejsze samo nieuświadomione narodowo, wychowane w podziwie dla niemieckiej kultury, wiele stosunków nie zmieni. Trzeba tu pracy wielkiej, zorganizowanej, trzeba jak najprędzej połączyć koleją tę część Polski z resztą, aby wpływ nie był tamowany.

Kto to pole olbrzymie pracy zobaczył, kto widział z jaką siłą Niemcy idą, zrozumie, że wobec tego zadania, wobec tych zaniedbań, bledną wszelkie misje szerzenia kultury u innych.

Dr. Stefanja Tatarówna

—o—

Pod broń!

WERBUNEK OCHOTNIKÓW

"Małopolskie oddziały armji ochotniczej" (bryg. pułk. Czesław Mączyński). Ochotnicy zgłaszaja się w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej l. 7. Tam zgłaszają się oficerowie, nie będący w czynnej służbie.

Detachement rotmistrza dra Romana Abrahama — w koszarach zamarstynowskich lub przy ul. Kopernika l. 20.

Artylerzyści - ochotnicy, nie będący w wieku poborowym, mają się zgłaszać do dowództwa artylerj Małopolskich oddziałów armji ochotniczej pułk. Śniadowskiego przy ul. Zamarstynowskiej 7.

Jazda A. O. bryg. Mączyńskiego. Podoficerowie i żołnierze, którzy kiedykolwiek służyli pod dowództwem Romana Augustynowicza, zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej 7.

Ochotnicza służba sanitarna (maj. lek. dr. Lesław Węgrzynowski). Lekarze(rki), medycy(czki), sanitarjusze(szki), nie będący obecnie w czynnej służbie zgłaszają się w koszarach Jabłonowskich, objekt X (między 12—14 godz.).

Oddziały wojsk łączności. Żołnierze, którzy służyli w armjach zaborczych lub w W. P. w oddziałach telegr., telef., radjotel.; tudzież młodzież szkół technicznych i przemysłowych: w DOG. (pl. Bernardyński l. 6, schody nr. 8, od godz. 8—13).

DODATKOWE POWOŁANIE

Ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie dodatkowego powołania do służby wojskowej mężczyzn, urodzonych w roku 1895.

Art. 1. Na mocy ustawy z dnia 15. czerwca 1920 r. powoluje się do służby wojskowej w szeregach armji polskiej na całym obszarze ziem polskich byłych szeregowych wszystkich rodzajów broni (byłych wojskowych), urodzonych w roku 1895, którzy służyli w armjach obcych, względnie w wojsku lub formacjach polskich.

Art. 2. Osoby objęte art. 1. winny się stawić do komisji przeglądowych, które rozpoczną urzędowanie dnia 1. sierpnia br. Wezwania osobiste do popisowych nie będą rozsyłane. O miejscu, dniu i godzinie urzędowania komisji przeglądowych winni się popisowi dowiedzieć u wójta, względnie w magistracie. Powołani, mający prawo do uzyskania ulg lub odroczeń, winni przynieść ze sobą dokumenty, uzasadniające ich prawo do ulg, względnie odroczeń.

Art. 3. Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl ustawy z dnia 20. lutego 1920

Konny oddział ochotniczy.

Przy detachement rotm. Abrahama formuje się konny oddział techniczny. Ochotnicy, którzy służyli przy saperach lub pionierach oraz technicy wybuchowi — mają pierwszeństwo. Zgłaszać się Zamarstynowska 9, II. p., III. dyon jazdy rotm. Krynickiego, między 10—12 i 5—7. — Szef dyonu **Krynicki**, rotm.

Ruch ochotniczy na prowincji.

Z Łowicza wyruszył drugi oddział harcerzy do Warszawy dla zaciągnięcia się do pułku.

Ostatniemi dniami w wielu miejscowościach okręgu łódzkiego, między innemi we Włocławku, Brześciu Kujawskim, Lubrańcu, Chodeczu, Grabowie odbyły się wiece poświęcone akcji ochotniczej. W wiecach brało udział dziesiątki tysięcy ludzi. Nastrój był poważny i podniosły. Największe wrażenie sprawiały przemówienia mowców wojskowych. Po wiecach natychmiast zapisywano się licznie do wojska.

W Sieradzkiem włościanie uchwalili płacić na armję ochotniczą po 10 marek z morgi.

Akcja za armją ochotniczą przybiera na Pomorzu coraz szersze rezultaty. We wszystkich miastach i parafiach urządzono wiece. W Grudziądzu i Toruniu odbyły się msze polowe, a następnie pochody manifestacyjne. Napływ ochotników przybiera coraz większe rozmiary.

Akcja werbunkowa wśród włościan zatacza coraz szersze koła. Z łódzkiego donoszą, że w licznych miejscowościach na wiecach i zebraniach gminnych wyjaśniają włościanom obecną sytuację miejscowi działacze i posłowie różnych stronnictw, jak np. Stępień (Stronnictwo Ludowe), Stolarski (Wyzwolenie), Piotrowski (Związek L. N). W szeregu gmin postanowiono powołać miejscowe Komitety Obrony Państwa, wybierając po 2 do 3 przedstawicieli z okolicznych wsi. Gdzieindziej, jak w Sieradzu, uchwalono wyłonić komisję kwalifikacyjną dla segregacji członków straży ogniowych ochotniczych niezdolnych do służby wojskowej i nie nadajacych się, którzy mają utworzyć straz bezpieczeństwa. W kaliskiem po wiecach napływ ochotników ze wsi znacznie wzrasta.

W wielu gminach włościanie żądają ogłoszenia powszechnego poboru. W Gałkowicach na wiecu uchwalono domagać się ogłoszenia ustawy, pozbawiającej prawa do ziemi tych, którzy uchylać się będą od służby w wojsku.

—o—

Wszystko dla frontu.

WIEC KOBIET

W sobotę o godz. 7-mej wieczorem w sali "Gwiazdy" odbył się wiec "Organizacji narodowej kobiet". Omawiano sprawę zbiórki złota i srebra, oraz pożyczki odrodzenia. Panna Demalówna wykazała obecnym obowiązek współdziałania wszystkich w rozpoczętej przez kobiety polskie akcji. Uchwalono następujące rezolucje: 1) Wiec kobiet polskich wzywa wszystkie kobiety polskie do wzięcia udziału w pracach, wypływających z groźnej sytuacji państwa naszego; 2) Wiec kobiet polskich uznaje potrzebę zasilenia skarbu celem zwycięskiego odparcia wroga i szybkiej odbudowy państwa.

—o—

O ODDANIE KONI DLA WYCHODŹCÓW

Zjednocznie ziemian we Lwowie nawiązało porozumienie z władzami wojskowemi w sprawie oddania koni (sprzedaży) dotąd znajdujących się w posiadaniu uchodźców, zapewniając w zamian tymże uchodźcom pierwszeństwo w zakupie po niższych cenach koni zdrowych, nie nadających się do celów wojskowych z chwilą powrotu do warsztatów pracy

Celem definitywnego zawarcia umowy z wojskowością potrzebne są daty co do ilości koni, które zaoferować by miano wojskowości.

Prosimy o telegraficzne zgłaszanie reflektujących na tego rodzaju transakcje pod naszym adresem do dni 3.

Czas odnowić przedpłatę na Sierpień!

Kinoteatry lwowskie na cele wojska polskiego.

Krajowy Związek właścicieli kinoteatrów Małopolski (Sekcja kin lwowskich) na zebraniu w dniu 17. lipca 1920 uchwalił:

1) Każdy kinoteatr lwowski zobowiązuje się przez czas trwania wojny cały dochód kasy brutto z wszystkich przedstawień jednego dnia w miesiącu oddać na cele wojska polskiego pt. „Wszystko dla frontu".

2) Uchwala się oddać pewną ilość wolnych wstępów dla oddziałów wojska polskiego idącego na front.

Dotąd z przedstawień złożono gotówką: 1) Kinoteatr „Apollo" 5108 Mk, 2) Kinoteatr „Sfinx" 500 Mk. 3) Kinoteatr „Kopernik" 2766 Mk, 4) Kinoteatr „Lew" 3776 Mk, 5) Kinoteatr „Gioconda" 780 Mk, 6) Kinoteatr „Korso" 498 Mk, 7) Kinoteatr „Pasaż" 1685 Mk, 8) Kinoteatr „Chimera" 889 Mk, 9) Kinoteatr „Wanda" 728 Mk, 10) Kinoteatr „Fatamorgana" 1028 Mk, 11) Kinoteatr „Lux" 380 Mk, 12) Kinotertr „Marysieńka" 8188 Mk, 13) Kinoteatr „Belle vue" 1381 Mk, 14) Kinoteatr „Uciecha" 538 Mk. — Razem 28.245 Mk.

Za dar składam ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Lamezan-Salins
gen. por. m. p.

—o—

Lud w obronie Ojczyzny.

SIEMIANÓWKA. (Kor. wł.). Wielki wiec ludowy odbył się w Siemianówce p. Lwów w niedzielę dnia 1. bm. w sprawie akcji werbunkowej M. O. A. O., oraz zorganizowania zbiórki datków i ofiar na rzecz tej armji.

Po ukończonem nabożeństwie w kościele parafialnym zebrało się około 3.000 osób z Siemianówki, Miroszowic, Frusna Starego, Piasków, Ostrowa i Dobrzan na pastwisku obok kościoła parafialnego.

Szczegółowy referat o konieczności tworzenia armji ochotniczej w tak ważnej potrzebie, w jakiej obecnie Ojczyzna się znajduje, wygłosił p. Józef Sroka, prezes PSL. na powiat lwowski, który w swem przemówieniu zachęcił zebranych do licznego wstępowania na ochotników do armji ochotniczej, odczytał również odezwę prezydenta ministrów Wincentego Witosa, wystosowaną do włościan, jak niemniej treść apelu premjera do urzędników. Nadto wykazał, że to ludu wiejskiego zgłosiło się na wezwanie Naczelnika Państwa do armji ochotniczej, a jako dowód wykazuje mowca, że w ciągu 14-stu dni, gdy objechał kilka powiatów wschodniej Małopolski, zwerbował i odesłał do armji około 2.000 ochotników. Proponuje zatem, ażeby po ukończeniu wiecu urządzić zbiórkę dobrowolnych składek na rzecz M. O. A. O.

Sekretarz gminy p. Jan Wuczkowski przedłożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji werbunkowej w Siemianówce, wynika z niego, że staraniem tamtejszych obywateli-włościan, a w pierwszym rzędzie MSO., odesłano 102 żołnierzy do wojska polskiego. Nadto zgłosiło się i odeszło do służby 18 ochotników

Po sprawozdaniu zgłaszali się ochotnicy, których na miejscu 6-ciu okazało gotowość odejścia, wielu innych zaś za 2—3 dni, tj. po załatwieniu spraw rodzinnych, wobec tego omówiono czas odejścia na dzień 4. bm.

Rezultat zbiórki przedstawia się następująco: rozdzielonych 5 partji po 2 ludzi zebrały we wsi kwotę 7.764 mk. Nadto komitet kościelny 1000 mk. Kasa Reiffeisena 1000 mk., oraz rolnik Jan Makowiecki 1000 mk. Razem 10.764 marek.

Wszystkim ofiarodawcom, jak również i tym, którzy nie szczędzili trudu i pracy, chodząc po wsi od domu do domu, zebrali wyż wymienioną kwotę należy się szczere podziękowanie, gdyż nie wątpimy, że za ich przykładem jak to zawsze było, gdy Siemianówka przodowała tak pod względem patrjotyzmu, jakoteż i w ruchu społeczno-oświatowym, że dziś znajdzie naśladowców i że dopiszą następne wysyłki ochotników.

—o—

Lud polski idzie w niewolę czeską.

CIESZYN. (Pat.). Wczoraj po południu odbyła się konferencja komisji międzynarodowej z delegacjami rządów polskiego i czeskiego. Na konferencji ustanowiono 2 komisje, z których jedna dla spraw uregulowania administracji, druga zaś komisja polsko-czeska dla umożliwienia powrotu uchodźców.

Obsadzenie Śląska przez Polaków ma się odbyć w 2 etapach. Pierwszą część obsadzą Czesi względnie Polacy dnia 6. sierpnia br. Czesi mają zająć w powiecie frysztackim obszar przyznany im po Olzę i w powiecie Jabłonkowskim obszar od granicy słowackiej po miasto Jabłonkowo włącznie. Polacy w tym dniu mają obsadzić powiat bielski po Wisłę. Obsadzenie reszty terenów nastąpi w parę dni później, prawdopodobnie dnia 9. sierpnia br. Oprócz tego mają się zejść 2 komisje, złożone z oficerów polskich i czeskich, pod przewodnictwem oficerów aljanckich które będą wyznaczać prowizorycznie granice między Polską i Czechosłowacją. Granice stałe wyznaczy później komisja delimitacyjna.

Smutna wiadomość.

Kraków. (PAT.) Nadeszła tu wiadomość, że Jan Kazimierz Przerwa Tetmajer, podchorąży 8 p. ułanów, syn b. posła ziemi krakowskiej **Włodzimierza Tetmajera**, zginął w boju pod Stanisławczykiem na Wołyniu.

—oo—

OSZCZĘDNOŚCI W GOSPODARCE PAŃSTWOWEJ

WARSZAWA. (Pat.). W związku z obecną sytuacją minister skarbu wydał do wszystkich ministerstw i urzędów autonomicznych, w rozwinięciu okólnika z 3 lipca b. r. w sprawie oszczędności w gospodarce państwowej i ze względu na konieczność skupienia środków skarbu na obronę państwa, okólnik z wezwaniem władz o spowodowanie zarządzeń w sprawie określenia kredytu, potrzebnego ministerjum i urzędom na pozostałych 5 miesięcy bieżącego roku na wydatki administracyjne i rzeczowe w granicach niezbędnych dla podtrzymania biegu życia państwowego, w sprawie ograniczenia wydatków inwestycyjnych do tych, które są bezpośrednio związane z obroną państwa lub powstrzymania których mogłaby zniweczyć roboty już zrobione n. p. wodne, lub przynieść państwu ciężkie straty. Następnie należy określone na powyższych podstawach kredyty podzielić na miesiące z tem, że miesięczne sumy nie będą przekraczane w razie, gdyby wyż określone kredyty przewyższały obliczenia planu finansowego na bieżący okres budżetowy (1/6—31/12 1920), spowodowane tem przekroczeniem kredyty mają być oddane pod rozwagę utworzonej przy ministerstwie skarbu międzyministerjalnej komisji, która przedstawi odpowiedni projekt radzie ministrów.

Projekt stworzenia polskiej armji rezerwowej.

Sosnowiec. (PAT.) W łonie narodowej partji robotniczej powstał projekt stworzenia armji rezerwowej. Mają być do niej przyjmowani mężczyźni do lat 50. Wyćwiczenie odbywać się będzie rocznikami tak, że w razie powołania odpowiednie roczniki będą już wyćwiczone i w ten sposób zmniejszona będzie praca dowództwa wojskowego.

O MATERJAŁY W SPRAWIE OKRUCIEŃSTW BOLSZEWICKICH.

WARSZAWA. (Pat.). Liga antybolszewicka, która swego czasu wystąpiła z odezwą o nadsyłanie materjałów, dotyczących okrucieństw bolszewickich, obecnie ze względu na rokowania pokojowe — prosi o nadsyłanie faktów i dat dotyczących okrucieństw z podaniem adresów świadków i o ile możności z dołączeniem fotografji. Relacje mają być podpisane pełnem nazwiskiem z podaniem zawodu. Dyskrecja zapewniona; anonimy nie będą uwzględniane. Nadsyłane materjały będą użyte na przyszłej konferencji pokojowej. Adres Ligi: Warszawa, Mazowiecka 11.

CHAMSKA PODNIETA.

WARSZAWA. (Pat.). Bolszewicki sztab frontu południowo-zach. w Charkowie wysłał pod datą 29. z. m. następujący rozkaz, którego odpis przejęła nasza organizacja wywiadowcza: Do komisarza sztabu 12 armji, towarzysza Kranklisa. Zdołaliśmy doprowadzić do tego, że warunki zawieszenia broni podamy Polakom dopiero dnia 4. sierpnia br., nie zaś 30. lipca br. Nadto aż do formalnego otrzymania polecenia ze sztabu frontu możecie bić Polaków nie krępując się żadnym terminem ani zobowiązaniami. Podpisany Stalin.

Zaborcze zapędy bolszewików.

Berlin. (Pat) Telegraphen Unien donosi w sprawie stanowiska rządu sowieckiego wobec państw kresowych, że kwestja wybrzeży Morza Bałtyckiego jest pierwszym punktem programu tego rządu. Wedle słów jednego z polityków sowieckich, rząd rosyjski **nie może się liczyć z pragnieniami małych państewek.** Wyspy Alandzkie i Ozylja przejść muszą pod władzę Rosji. Chwila właściwa do rozwiązania kwestji wybrzeży bałtyckich jeszcze nie nadeszła, ponieważ przedtem musi być pokonana Polska. Do panowania nad Konstantynopolem nie przykłada Rosja żadnego znaczenia, natomiast bezwarunkowo panować musi nad Morzem Czarnem. Również na wschodzie wywalczy sobie Rosja swoje poprzedne stanowisko mocarstwowe.

Kolejarze niemieccy wstrzymują wysyłki towarów z Gdańska do Polski.

Gdańsk. (PAT.) „Danz. Ztg." z 31 z. m. ogłasza postanowienie wszystkich kolejarzy niemieckich, którzy uchwalili wstrzymać wszelkie wysyłki towarów z Gdańska do Polski, nie wyłączając środków żywności. Ma to być odpowiedzią na bojkot robotników polskich na Pomorzu, którzy przerwali ładowanie produktów żywności dla Gdańska.

Wielka militarna akcja Francji na rzecz Polski.

Gdańsk. (Pat) „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Paryża: Ostatnie posiedzenie rady ministrów (dnia 30 lipca) zajmowało się wyłącznie kwestją polską. Wszyscy ministrowie byli zgodni w zapatrywaniu, że upadek Polski byłby dla Francji ciosem nie do powetowania. **Rada ministrów postanowiła** zaniechać wszelkiej polityki, któraby zmierzała do oszczędzania sowietów, i **przedsięwziąć wielką militarną akcję na rzecz Polski.** Następnie przyjęła rada ministrów do wiadomości **wypracowany przez marszałka Focha plan wyładowania aljanckiego korpusu ekspedycyjnego w Odessie.** Rada ministrów czeka jeszcze na odpowiedź ze strony Angjii i Włoch.

Bolszewicy przebudowują tor kolejowy na linji Wilno-Orany.

Gdańsk. (Pat) Tutejsze dzienniki donoszą z Kowna, że litewskie biuro telegraficzne ogłasza: Wedle nadeszłego tu doniesienia, **bolszewicy przebudowują tor kolejowy na linji Wilno-Orany na szeroki tor rosyjski.**

Komendant wojsk aljanckich, Hacking, grozi stanem oblężenia w Gdańsku

Gdańsk. (Pat) W sobotę rozlepiono na ulicach miasta odezwę komisarza koalicji Towera do ludności Gdańska, z powodu onegdajszych wypadków, oraz zarządzenia wydane przez komendanta wojsk aljanckich generała Hackinga. Rozporządzenia Hackinga zawierają szereg postanowień w sprawie zgromadzeń i pochodów i zaznaczają, że w razie przekroczenia tych przepisów **ogłoszony zostanie w Gdańsku stan oblężenia,** a w razie zakłócenia spokoju, służbę policyjną obejmą wojska koalicyjne.

Obrady nad konstytucją Gdańska.

Gdańsk. (Pat) Na posiedzeniu konstytuanty gdańskiej obradowano w dalszym ciągu nad konstytucją. Przyjęto w drugiem czytaniu wszystkie artykuły projektu konstytucji.

Połączenie telegraficzne między Niemcami a Prusami wschodnimi.

Berlin. (PAT.) Minister poczt Bredow uczestniczył w akcie założenia kabla telegraficznego między Lebą na Pomorzu pruskiem a Tentitten w Prusiech wschodnich. Kabel ten zapewnia bezpośrednią komunikację telegraficzną między Niemcami a Królewcem.

PODEJRZANE GRZECZNOŚCI

PARYZ. (Pat.). Havas. "Tempe" podaje, iż niemiecka stacja radjotelegraficzna w Nauen wysłała dnia 30. lipca br. do rządu sowieckiego w Moskwie radjodepeszę z zawiadomieniem, iż prezydent Ebert ogłosił neutralność Niemiec w wojnie Polski z Rosją sowiecką. Stacja iskrowa w Moskwie ogłosiła tę depeszę z objaśnieniem, że uznanie w ten sposób rządu sowjetów przez rząd niemiecki w Berlinie jest faktem i pierwszorzędnej wagi.

Krwawy plon.

Königswusterhausen. Radio (Pat). Sąd rewolucyjny w Rosji podaje, że od 2. maja do 26. czerwca br. wykonano 600 wyroków śmierci, 273 osób rozstrzelano z powodu dezercji, 42 z powodu kryminalnych występków, 45 za rozruchy, 38 za zdradę, 3. za kontrrewolucyjne występki, 99 za morderstwa, 33 z powodu służbowych wykroczeń.

SYMPATJE WĘGIER

BUDAPESZT. (Pat.). Radjo. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego p. Moser postawił wniosek aby zgromadzenie narodowe wyraziło Polsce swoją sympatję w obecnej walce, w której Węgrzy życzą sobie zwycięstwa Polski. Rząd węgierski gotów jest do udzielenia Polsce pomocy i zgromadzenie narodowe spodziewa się od rządu podjęcia odpowiednich kroków.

Ultimatum Rumunji.

Praga. (PAT.) Cz. b. pr. z Belgradu na podstawie jugosłowiańskiego biura prasowego: Rząd rumuński wystosował do Rosji notę w formie ultimatum, domagającą się natychmiastowego wycofania wojsk rosyjskich z Besarabji, stawiając przytem trzydniowy termin. Jak słychać, rząd rumuński zarządzi ogólną mobilizację.

STRAJK SZKOLNY SOCJALISTÓW NIEMIECKICH

BERLIN. (Pat.). Radjo. Z Düsseldorfu donoszą: Partja soc.-demokratyczna uchwaliła w sobotę strajk szkolny, aby zmusić zarząd miasta do ustanowienia dla dzieci szkolnych programu nauk z pominięciem religji.

AKCJA PRZECIW MILLERANDOWI NIE POWIODŁA SIĘ.

LYON. Radjo. (Pat.). Akcja przeciwko gabinetowi Milleranda nie powiodła się. Izba bowiem uchwaliła 356 głosami przeciw 169 projekt rządu, odnoszący się do dwustumiljonowej miesięcznej zaliczki dla Niemiec za węgiel, którego one mają dostarczyć.

Czemu to nie u nas?

Rzym. (PAT.) Parlament uchwalił projekt rządowy, przyznający na rzecz państwa nadzwyczajne zyski wojenne.

AMERYKA JESZCZE NIE PODPISAŁA.

PRAGA. (Pat.). "Narodni Listy" donoszą: Amerykański ambasador w Berlinie nie podpisał dotychczas rozstrzygnięcia koalicji o Śląsku Cieszyńskim, wyczekując dalszych wskazówek prezydenta Wilsona.

NOWE MASZYNY.

LYON. (Pat.). Rząd włoski zamówił u francuskiego uczonego Belins'a dwie, przez niego skonstruowane maszyny, które umożliwiają przenoszenie obrazów telefonem. Maszyny te już pracują między Rzymem a Medjolanem.

DO NAŚLADOWANIA.

L...LCE. (Pat.). Robotnicy w zakładach wojskowych na terenie ... uchwalili ofiarować jedną godzinę pracy na rzecz skarbu państwa.

EMIGRACJA RODZIN ŻYDOWSKICH ZA OCEAN.

WARSZAWA. (Pat.). "Gazeta Poniedziałkowa" donosi: Opiekujący się emigrantami komitet amerykańsko-żydowski w Warszawie otrzymał świeżo z Ameryki 30.000 wezwań do emigrantów, aby wysłano im stąd ich rodziny.

W sprawie ekscesów przeciwżydowskich.

WARSZAWA. (Pat.). Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Ustawicznie jeszcze powtarzają się ekscesy antyżydowskie na kolejach i dworcach przynosząc niepowetowane szkody naszej polityce zagranicznej w obecnej chwili. Fakta takie bowiem rozgłaszane natychmiast zazwyczaj w przesadnej formie za granicą, ściągają z pewną słusznością na nas zarzut nietolerancji, barbarzyństwa i braku cywilizacji. Raz wreszcie musimy temu kres położyć.

Dlatego zarządzam: Szef oddziału IV. i dowódcy okręgów generalnych wydadzą rozkaz do wszystkich podwładnych sobie oddziałów, pouczając żołnierzy i oficerów, że należy stanowczo skończyć z mającymi jeszcze miejsce ekscesami antyżydowskimi. Wszystkie baony, baterje i szwadrony zapasowe wysyłające swoje oddziały, mają każdorazowo pouczyć odjeżdżających żołnierzy o ich zachowaniu się w czasie podróży. Dowódcy transportów wyznaczą pod osobistą odpowiedzialnością specjalną wartę, która pilnować będzie porządku w ciągu trwania podróży transportu. Dowódca transportu składać będzie po przybyciu transportu na miejsce przeznaczenia piśemny raport o przebiegu podróży. Wszelkie wybryki muszą być surowo karane, oficerów zaś, tolerujących ekscesy natyżydowskie należy pociągnąć do surowej odwiedzialności, nie cofając się nawet przed najdalej idącemi konsekwencjami Za branie udziału w ekscesach będą względem winnych zastosowane kary dyscyplinarne i sądowe; w wypadkach dopuszczania się cięższych obrażeń cielesnych lub dokonania rabunku, gwałtu, podpalenia i t. d. winni będą karani przez sądy doraźne. Powyższy rozkaz ogłosić wszystkim oddziałom do kompanji, szwadronów i baterji włącznie. — Minister spraw wojskowych: Leśniewski.

Cenzura prewencyjna.

Dziennik ustaw Rzeczypospolitej polskiej ogłasza rozporządzenie Rady obrony państwa z dnia 19 lipca 1920 roku w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości, dotyczących wojska i spraw obrony państwa.

Art. 1. Wiadomości i artykuły, dotyczące wojska i spraw obrony państwa, mogą być umieszczane w druku tylko na mocy zezwolenia władzy administracyjnej I instancji, a w miastach Krakowie i Lwowie — dyrekcji policji; przepis ten nie dotyczy komunikatów urzędowych.

Art. 2. Za druki w rozumieniu niniejszego rozporządzenia uważa się wszelkie przeznaczone do puszczenia w obieg książki, broszury, czasopisma, plakaty, kartki osobne, nuty, wizerunki, rysunki, plany i mapy, odbijane sposobem mechanicznym lub chemicznym.

Art. 3. Wymieniona w art. 1 władza administracyjna w porozumieniu z władzami wojskowemi, a w miejscach siedziby urzędów prokuratorskich i po wysłuchaniu opinji prokuratora sądu okręgowego, winna niezwłocznie rozpatrzeć i orzec o dopuszczalności ogłoszenia artykułów i wiadomości przedstawionych zgodnie z art. 1.

Art. 4. Zabrania się redagowania artykułów i wiadomości sposobem, zmierzającem do obejścia przepisu art. 1, oraz pozostawiania w tekście czasopism miejsc pustych.

Art. 5. Obowiązek przedkładania wiadomości i artykułów wymienionych w art. 1, oraz odpowiedzialność karna za przekroczenie rozporządzenia niniejszego ciąży przy wydawnictwach perjodycznych na redaktorze odpowiedzialnym, przy innych zaś wydawnictwach na zarządzającym zakładem drukarskim.

Art. 6. Niestosowanie się do postanowień niniejszego rozporządzenia pociąga za sobą na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i austrjackiego wymiar kary w drodze administracyjnej, a mianowicie: konfiskatę druku, zawieszenie czasopisma i grzywnę do 50 tysięcy marek, lub areszt do 6 miesięcy, a w byłej dzielnicy pruskiej konfiskatę druku, zawieszenie czasopisma w drodze administracyjnej i karę sądową więzienia do 6 miesięcy lub grzywny do 50 tysięcy marek, o ile czyn powyższy nie stanowi przestępstwa zagrożonego w ustawach wyższą karą.

Art. 7. Od orzeczeń władz administracyjnych, wydanych w myśl art. 3 i 6 rozporządzenia niniejszego, przysługuje prawo odwołania się do instancji wyższych, stosownie do obowiązujących przepisów. Odwołanie się nie wstrzymuje wykonania orzeczenia co do konfiskaty druku i zawieszenia czasopisma.

Art. 8. Wykonanie rozporządzenia niniejszego powierza się ministrowi spraw wewnętrznych oraz ministrowi byłej dzielnicy pruskiej w porozumieni z właściwymi ministrami.

Art. 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Naczelnik państwa i przewodniczący Rady obrony państwa **J. Piłsudski.**

Prezydent ministrów: **W. Grabski.**

Podniesienie ceny biletów kolejowych o 100 prc.

Z Warszawy donoszą 1 sierpnia: Z dniem dzisiejszym ministerjum kolei podniosło **cenę biletów kolejowych osobowych i bagażowych o 100 prc.** Równocześnie zmienia się **ulgi dla młodzieży szkolnej** w ten sposób, iż na bilety miesięczne na odległość nie wyższą niż 75 klm. na przejazd do szkoły i z powrotem zniżka wynosi 75 prc. zaś na wyjazd na wakacje i ferje świąteczne 50 prc.

Dla robotników ustala się zniżkę na bilety tygodniowe w ten sposób, iż bilety powrotne (w jedną i drugą stronę) III. klasy opłaca się według taryfy normalnej za przejazd w jedną stronę. Robotnicy wyjeżdżający nie codziennie korzystają ze zniżek według uznania kolei za ulgowemi biletami powrotnemi na podstawie osobnych zaświadczeń, wydawanych przez pracodawcę; zaświadczenia te z fotografją, według ustalonego wzoru, mają zawierać podpis robotnika i potwierdzenie urzędu gminnego, powiatowego lub miejskiego ważne są na 3 miesiące. Bilety powrotne wydaje się tylko w soboty, oraz w dnie przedświąteczne, w inne zaś dnie o tyle tylko, o ile zaświadczenie zawierać będzie potwierdzenie pracodawcy, że rozdział pracy nie uwzględnia niedzieli, dni świątecznych, pór dnia i t. p.

Wiec ludowy w Mościskach.

(Korespondencja własna "Kurjera Lwowskiego").

MOŚCISKA. Praca nad propagandą werbunkową i pożyczki państwowej trwa od dwóch tygodni. Kieruje nią komitet organizacyjny, na czele którego stoi naczelnik sądu p. Ziemba. W patrjotycznych polskich gminach dała piękne wyniki, najlepsze w Pnikucie, gdzie złożono 89.000 mk. na pożyczkę i dano przeszło 20 ochotników.

Na 1. sierpnia zwołał komitet ponownie wiec w Mościskach. Z powodu przybycia posła tutejszego powiatu Wł. Grzędzielskiego. Wiec stał się olbrzymią manifestacją uczuć patrjotycznych, która zapewne poruszy najszersze koła włościaństwa do ofiarności mienia i sił obrończych.

W wiecu wzięło udział z górą 1.000 uczestników z wszystkich warstw społecznych. Przeważali włościanie. Przewodniczył naczelnik sądu p. Ziemba, który wiec zagaił i zamknął. Przemawiali: pos. Grzędzielski, kierownik odbudowy inż. Kosydarski, kierownik biura werbunkowego p. Romanowski i mieszczanin p. Gronostalski.

Jednomyślnie uchwalono rezolucje, w których ludność polska powiatu mościskiego: 1) ślubowała uroczyście nie szczędzić ani krwi ani mienia w obronie niepodległości i nietykalności granic Polski i nie spocząć póki wroga nie wyprze; 2) wyraziła hołd Naczelnikowi Państwa i pos. Witosowi jako prezesowi ministrów, któremu uchwaliła zaufanie; 3) Napiętnowała małoduszność i obojętność dla sprawy obrony Ojczyzny, podkopywanie powagi rządu i usuwanie się od ofiary krwi i mienia jako zbrodni przeciw narodowi i wezwała rząd do użycia najsu...

rowszych środków przeciw usuwającym się od spełnienia powyższych obowiązków.

Urządzona przez komitet pań, pod kierownictwem rejentowej p. Liny Traunfellnerowej składka pod hasłem "Wszystko dla frontu" przyniosła 2.175 mk. 50 fen. i 28 kor. 90 hal. (Kwota ta złożoną została w administracji "Kurjera Lwowskiego").

Sytuacja bojowa.

(Od naszego wojskowego referenta).

(v) Na froncie galicyjskim daje się zauważyć żywsza działalność bolszewicka. Nad Seretem i w rejonie Łopaty-Toporów pojawiły się nowe siły nieprzyjacielskie, ściągnięte prawdopodobnie z innych odcinków.

Jest to prawdopodobnem, że bolszewicy zamierzają przed rozejmem zająć Lwów.

Przychwycone radja bolszewickie dowodzą, że naczelne dowództwo bolszewickie dąży do przewlekania pertraktacyj rozejmowych, a równocześnie nakazuje forsowne ataki na ważne strategicznie lub politycznie punkty. Między innemi dąży do sforsowania Narwi Ostrołęką i Bugu pod Brześciem lit., Kamionką i Buskiem.

Bolszewicka akcja na Lwów od paru dni nie czyni żadnych postępów. Podsuwanie się co pewien czas patroli nieprzyjacielskich pod Kamionkę. Busk Krasne nie ma żadnego znaczenia, skoro piechota bolszewicka jest uwięziona pod Toporowem, Łopatynem, Chołojowem. Akcja naszej piechoty i kawalerji w rejonie Brodów udaremniła plany bolszewickie, zmierzające do osiągnięcia na razie linji Bugu. Również zaważyła tu na losach Lwowa akcja, prowadzona przez armję stojącą nad Styrem i Stochodem. Nieprzyjaciel w najkrytyczniejszych punktach znajduje się jeszcze od Lwowa o 60—80 km.

Mniej pomyślnie przedstawia się sytuacja na północy, gdzie nieprzyjaciel częściowo przekroczył już Narew i dąży do sforsowania Bugu w rejonie Brześcia. Walki rozgrywają się pod Łomżą, Ostrołęką twierdzami, których zadaniem było obrona Królestwa i Warszawy od inwazji od północy (Niemiec). Armja bolszewicka z chwilą zajęcia Grajewa weszła w kontakt z granicą Prus wschodnich, które nie mogą jawnie podjąć akcji przeciw nam z powodu postanowień traktatowych ententy.

Gdyby bolszewikom udało się sforsować Bug — to zachodzi możliwość i konieczność oparcia się o linję Wisły.

Miejscowości wymienione w dzisiejszym komunikacie sztabu generalnego, jak Ostrołęka (na płn. od Warszawy) i Mazowieckie, Kościelne, Ciechanowiec na wschód od Warszawy znajduje się w odległości powietrznej około 100 km., w linji komunikacyjnej w odległości 120—130 km. od stolicy państwa

Niebawem wejdą w akcję poważniejsze nasze siły, natomiast stan armji bolszewickiej, zdziesiątkowanej przez nasze oddziały przedstawia się nieraz rozpaczliwie. Pułki, a nieraz brygady bolszewickie liczą po 500 bagnetów.

Dotychczas jednak nieprzyjaciel góruje nad nami znacznie liczbą i to jest główny powód odwrotu.

Jednak skoro zdołamy przejść do akcji ogólnej — armja bolszewicka rozleci się w drobne kawałki

Podróż Gen. Del. Dr Gałeckiego do Buczacza.

Lwów. (Pat) Gen. Del. Dr. Gałecki wyjechał w towarzystwie komendanta policji państw. pułk. Hoszowskiego do Buczacza, leżącego w pobliżu frontu bojowego, ażeby się na miejscu przekonać osobiście, jak funkcjonują władze miejscowe. Przy tej sposobności zwiedził Gen. Delegat również i kwaterę gen. Pawlenki, z którym miał dłuższą konferencję, przedmiotem której był stosunek władz cywilnych i wojskowych polskich do ludności miejscowej i do komend ukraińskich.

Prócz tego zwiedził Gen. Delegat szereg powiatów połudn. wschodnich między niemi Monastarzyska i Stanisławów. Wynik podróży był zadowalający.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Znal. rel. św. Szczepana; gr. kat. Awtema. Jutro rz. kat. Dominika W.; gr. kat. Juliana. Wschód słońca 4·24, zachód 7·47.

We Lwowie.

— **Nadzwyczajny dodatek „Kurjera lwow.“** wydaliśmy w poniedziałek rano. Dodatek ten wysłany został prenumeratorom miejscowym i zamiejscowym.

—o—

— **Rocznica stracenia członków rządu narodowego.** We czwartek 5. sierpnia, jako w 57 rocznicę stracenia przez moskali w Warszawie 5 członków rządu narodowego odbędzie się w bazylice lwowskiej o g. 10 rano żałobne nabożeństwo na które wydział towarz. uczestników powstania 1863/4 zaprasza jak najszerszą publiczność i wzywa swoich członków, aby w komplecie wzięli udział w tej uroczystości.

† **Zbyszko Gottleb Hasslakiewicz**, podpor. wojsk polskich, właściciel dóbr Dolhomościska w pow. Mościskim zginął we czwartek ubiegły na polu walki pod Stanisławczykiem koło Brodów. Liczył lat 22. Był on jedynakiem, słuchaczem Akademji rolniczej w Dublanach. W obronie ojczyzny porzucił studja i służył w wojsku polskiem od chwili powstania państwa polskiego. Ekshumacja zwłok odbędzie się dziś o godz. 11 przedpoł. z kaplicy Boimów do rogatki Gródeckiej. Pogrzeb w Dolhomościskach we środę rano. W poległym traci matka najlepszego syna a ojczyzna zacnego obywatela. Cześć jego pamięci!

— **Odmarsz na front.** Wczoraj wieczorem ulicami śródmieścia przeszedł z orkiestrą na czele olbrzymi zastęp ochotników na front. Publiczność żegnała ich okrzykami. Dzielna nasza młodzież udekorowana kwieciem, szła wesoło, śpiewając nową w szeregach ochotniczych piosenkę: „Łaziki, łaziki...“. Ochotnikom naszym szczęść Boże!

— **Na cele małopolskiej armji ochotniczej.** W niedzielę przedpołudniem urządziła Izba rękodzielnicza w swej sali poranek artystyczny, z współudziałem chóru teatralnego oraz artystów teatru pp. Lipowskiej, Małeckiej, Larewicza, Okońskiego, Kozłowskiego i Rydzewskiego. Artystów gorąco oklaskiwano. Dochód z poranku przeznaczono na cele małopolskiej armji ochotniczej.

— **Zebranie.** We wtorek, 3 b. m. odbędzie się o godz. 7·30 wiecz. w sali stow. „Skała“ zebranie organizacyj społecznych i narodowych w sprawie obchodu „święta żołnierskiego“ 6 sierpnia. Uprasza się o liczne przybycie delegatów,

— **W sprawie utyskiwań na pocztę polową.** Stwierdzono, że wielka część korespondencji do armji w polu albo wcale nie ma podanej poczty polowej, albo zawiera fałszywy numer, co powoduje znaczne opóźnienie w doręczeniu i nieusprawiedliwione utyskiwania na działalność poczty polowej. Zwraca się przeto uwagę interesowanych osób, ażeby zmiane numeru poczty polowej podawały do wiadomości swej rodziny, gdyż to ułatwi funkcjonowanie poczty. Centralny zarząd poczt polowych prosi, aby o każdym wypadku (z podaniem odpowiednich naturalnie dat) opóźnionego doręczenia zawiadamiano go, a do zażalenia dołączano koperty spóźnionych listów i kart korespondencyjnych. Gołosłowne utyskiwania na pocztę polową nie nadają się wcale do wdrażania dochodzeń, a tylko krzywdzą w wysokim stopniu funkcjonarjuszy, którzy z całą ofiarnością i narażeniem życia starają się podołać ciężkiemu zadaniu.

— **Bezczelność żydowskiego kupca.** Pani B. przybyła do naszej redakcji i opowiada następujący fakt: poszła kupić bluzkę do kupca żydowskiego Mannera, róg Sykstuskiej i Legjonów. Gdy zwróciła grzecznie uwagę, że cena jest może zbyt wygórowana i zamiast 390 marek zaproponowała 300, osoby zajęte w sklepie — a było ich parę — w sposób niezwykle brutalny obrzuciły p. B. wyzwiskami w rodzaju „polskie dziady“ i w. in. — Najlepsza rady by uniknąć podobnej bezczelności: nie kupować w takich sklepach.

— **Kradzieże i włamania.** M. Dulcowej z Chodorowa skradziono w sklepie Meschla Hirscha przy pl. św. Teodora dwa pakunki, zawierające 22 chustek na głowę oraz $12^1/_2$ m. płótna, łącznej wartości 6000 mk.

W klasztorze OO. Karmelitów nieznani złodzieje ciężkiem narzędziem wybili kratę w jednej z cel i skradli znajdujące sie tam 2 aparaty fotograf., bundę i inne rzeczy, wartości 15,000 mk., na szkodę dr. R. Szawłowskiego, sekr. namiestn.

W Polsce i na świecie.

— **INSPEKTORAT SZKOLNY OKRĘGU PODOLSKIEGO** zawiadamia nauczycielstwo szkół powszechnych Podola, że siedzibą inspektoratu jest obecnie miasto Kalisz (ul. Szopena 27).

— **W Iwoniczu** złożyli kuracjusze i zarząd zakładu 50.000 marek na żołnierza polskiego, do dyspozycji generała Józefa Hallera.

— **Podwyżka ceny dzienników warszawskich.** Z dniem 1 sierpnia wszystkie dzienniki warszawskie podwyższyły cenę pojedynczego numeru z 2 **na trzy marki.**

— **Obniżenie cen węgla na opał domowy.** Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu komitetu ekonom. ministrów na wniosek urzędu węglowego uchwalono wyznaczać ceny węgla w zależności od jego gatunku i pochodzenia, starając się zniżyć niektóre ceny. Pragnąc udostępnić węgiel szerokim masom ludowym uchwalono znacznie obniżyć ceny węgla przydzielanego magistratom i gminom dla wydawania za kartkami na opał domowy. Uchwalono mianowicie, sprzedawać w tych wypadkach węgiel gruby i kostkę po 800 marek za tonnę, tak zwany orzech pierwszy i orzech drugi po 725, orzech trzeci, pospolity groszek, grysik i drobny po 620 oraz miał po 550 marek za tonnę.

Dla węgla z Zagłębia Krakowskiego i z odkrywek Zagłębia Dąbrowskiego wyznaczono ceny dla 4 gatunków wyszczególnionych powyżej: 900, 820, 710 i 630 mk. Dla węgla z głębokich kopalń Zagłębia Dąbrowskiego ceny te wynoszą: 1070, 1000, 900 i 820 mk. Ceny górnośląskiego węgla zostały oznaczone na 1310, 1235, 1130 i 1060 mk. Dla węgla Karwińskiego została wyznaczona jedna cena dla wszystkich gatunków 1450 mk., dla koksu importowanego cena prowizoryczna 2500 mk. Wszystkie ceny powyższe dotyczą jednej tonny węgla, franco wagon, kopalnia lub komora graniczna.

ZGUBIONO w przejeździe konno ul. Czarneckiego koło "Gazety Lwowskiej" papierośnicę skórzaną. Pana tego, który ją podjął, a nie mógł mi jej oddać, bo szybko jechałem, upraszam o oddanie w Administracji "Dziennika Ludowego".

Komunikaty.

KOMPANJA SAPERSKA Małopolskich Oddz. Armji Ochotniczej prosi o zaopatrzenie jej w przybory krawieckie i szewskie. Miejsce zbiórki w biurze oddziału propagandy ul. Akademicka 5, II. p.

—o—

— **DYREKCJA POCZT I TELEGR.** donosi: Na mocy reskryptu ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 28 b. m., L. 25.618/1405/III., wstrzymuje się przyjmowanie prywatnych paczek zwykłych i wartościowych, oraz prywatnych listów wartościowych w urzędach i do urzędów pocztowych, położonych na wschód od linji kolejowej Łupków - Chyrów - Przemyśl i rzeki San. Wisła po Warszawę, dalej wzdłuż linji kolejowej Warszawa - Mława. Zarządzenie to nie dotyczy urzędów pocztowych, położonych na linji Warszawa - Mława.

Nekrologja.

†

Franciszek Żerebecki

porucznik Wojsk Polskich,

W pierwszych dniach po wzięciu Kijowa przez nasze wojska, spotkałem go w okolicy Winnicy.

A znałem go tak dobrze i ceniłem jego zapał i energję w ciężkich czasach z Obrony Lwowa.

Pogawędziliśmy krótko, szczerze i żywo. Pytałem gdzie jedzie? Jechał z krótkiego urlopu w Małopolsce do swej kompanji saperskiej i opowiadał wesoło jak to pracują jego chłopcy, jak to w mig ustawiają mosty, kolejki podjazdowe, urzęduje różnorodne zasadzki itp.

Kompanja jego była pod Kijowem, doskonały inżynier i żołnierz pełny inicjatywy, rzutki i energiczny odznaczył się niejednokrotnie w czasie wojny.

Wróciwszy z frontu włoskiego z końcem r. 1918 w listopadzie jako porucznik inżynier, wstąpił odrazu do służby w Wojsku Polskim, walczył w legji oficerskiej w obronie Lwowa zasługując na krzyż obr. Lwowa i Orlęta.

Po odparciu najazdu rusińskiego otrzymał ponownie przydział frontowy jako komendant kompanji saperskiej na Litwie.

Przy zdobyciu Wilna został odznaczony za pełną poświęcenia znakomite prace inżyniersko-wojskowe krzyżem miasta Wilna 1919 r.

Gdy wówczas w ezerwcu rozprawialismy na postoju o rozmaitych wypadkaah, żegnaliśmy się serdecznie: „do widzenia“ dodając z humorem: „w Polsce“ — bo któż tam wie gdzie rozkaz — los poniesie ciało i duszę.

Sptyka się towarzysza broni raz tn — raz tam, lub lub też nie spotyka nigdy więcej.

I On odszedł — spoczął, po trudach wojennych oddając młode pełne nadziei życie za Polskę, zginął śmiercią bohaterską pod Wilnem w dniu 14. lipca 1920 r.

Jak zginął? — Oto pośród ciężkich ostatnich dni polskiego Wilna wycofał, ostatni w odwrocie, swą kompanię z dworca kolejowego.

Jaden wagon transportu zajął się od strzałów padających gęsto zo strony rodzinnych bolszewików wileńskich.

W wagonie była amunicja, już poczęły eksplodować pociski zamknięte siejąc śmierć i zniszczenie, gdy komendant Franciszek Zerebecki zawołał: „kto pójdzie odczepić wagon na ochotnika!“ i poszedł sam pierwszy chcąc natychmiast ratować dalsze wozy.

Wybuch straszliwy ugodził go śmiertelnie, a za Nim żołnierzy czterech padło jeszcze, lecz wagon odłączono, transport uratowany.

Oto ciche bohaterstwo porucznika inżyniera Wojsk Polskich.

Koledzy zdołali jeszcze uwieść martwe ciało — pogrzeb odbył się w Jaśle w dniu 27 lipca 1920 r.

I znowu urosła jedna mogiła na tej krwią bohaterska przesiąkniętej ziemi polskiej a duch odleciał w krainę lepszą.

Cześć bohaterowi a imię jego niechaj świeci blaskiem ofiarnej Chwały pokoleniom wolnej Polskj,

Inżynier Edmund Libański
kapitan Wojsk Polskich.

---

†

Maniuś

najukochańszy syn

Katarzyny i Stanisława Chybów

uczeń IV. kl. szk. lud. im. św. Antoniego
zasnął w Panu dnia 2. sierpnia 1920, zaopatrzony św. Sakramentami w 10-ej wiośnie życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 4. sierpnia 1920, o godz. 5-ej popołudniu z kaplicy Piekarska 52., na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają wszystkich krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan w smutku pozostali rodzice.

ZNIESIENIE OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ W NIEMCZECH

PARYŻ. Radjo. (Pat.). "Petit Parisien" donosi: Parlament niemiecki przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu projekt rządowy, przedłożony wskutek układu w Spaa, a dotyczący zniesienia obowiązkowej służby wojskowej.

—o—

KONGRES SOCJALISTYCZNY W GENEWIE

GENEWA. (Pat.). Rozpoczął tu prace kongres socjalistyczny z udziałem przedstawicieli Francji, Anglji, Niemiec, Holandji; Litwy; Polski; Szwecji; Belgji, Szwajcarji i Włoch, oraz rewolucjonistów rosyjskich, których przedstawiciele domagali się uznania obecnego stanu rzeczy.

KOLEJARZE W NIEMCZECH GROŻĄ STRAJKIEM

NAUEN. Radjo. (Pat.). Na posiedzeniu wydziału parlamentu, który zajmował się sprawą płac personalu kolejowego, postawiono ze strony związku kolejowego ultimatum, grożąc strajkiem demonstracyjnym w całem państwie w razie niespełnienia żądań.

O SZEŚCIOGODZINNY DZIEŃ ROBOCZY W KOPALNIACH

NAUEN. Radjo. (Pat.). Według wiadomości z Genewy oświadczył przywódca angielskich górników przedstawicielom prasy, że angielscy górnicy, jak również amerykańscy i francuscy zgadzają się z żądaniem niemieckich górników wprowadzenia międzynarodowego 6-godzinnego dnia roboczego.

Robotnicy szweccy o Rosji.

Dowiadujemy się z "Echo de Paris" o powrocie do Sztokholmu obywateli szweckich z Rosji. Są oni wszyscy zupełnie wyczerpani z powodu głodu i ciężkich przejść. Ich opowiadania rzucają jaskrawe światło na pełne przemilczeń i niedomówień rezultaty ankiet angielskiej Labour Party.

Robotnicy szweccy, którzy w Rosji przeżyli długie lata, oświadczają, że "gdyby Szwecja kiedyś stała się bolszewicką, uciekliby na koniec świata", Pierwsza rewolucja była konieczna, lecz bolszewizm popsuł wszystko. Życie dla robotnika w Rosji jest nie do zniesienia, bolszewicy mobilizują nawet obcokrajowców. Aby nie umrzeć z głodu, należy wydać 800 rubli dziennie, a robotnicy otrzymują 60 rubli. Wszyscy chodzą w łachmanach. Kto głosuje przeciw bolszewikom, jest natychmiast aresztowany. Na wiecach mogą przemawiać tylko bolszewicy. Niegdyś wolno było nawet krytykować cara, lecz dziś nie wolno Lenina. Wieczne szpiegostwo czyni życie nie do zniesienia. Dziś życie w Rosji możliwe jest tylko dla komisarzy bolszewickich i dla aktorek.

Grupa kolejowców, która udała się do Rosji, uwiedziona wspaniałemi obietnicami, dziś wszelkiemi siłami pragnie się stamtąd wydobyć, nie mogąc znieść niewoli, w której częstokroć są bici.

Delegacja metalurgistów szweckich, która zbadać miała warunki emigracji robotniczej do Rosji, wraca z wynikiem zupełnie ujemnym. To samo potwierdza Lundberg, sekretarz poselstwa szweckiego, który był 8 razy więziony, głodzony, męczony. Archiwa poselstwa zrabowane przez bolszewików dotąd nie zostały oddane.

Kara śmierci, pozornie obalona, została przywrócona z nastaniem stanu wojennego.

Niektórzy z przybyłych zapewniają, że 25 czerwca wyszło rozporządzenie, mocą którego każda kobieta niezamężna do lat 45 musi do tygodnia wyjść za mąż; to samo zastosowane ma być do mężatek bezdzietnych, które otrzymują przymusowy rozwód Wychowaniem dzieci od lat 8 zajmuje się państwo

---

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na inwalidów polskich zamiast wieńca na trumnę ś. p. Zbyszka Gottleba-Haraszkiewicza, porucznika wojsk polskich, złożyli Stanisławowie Grzesikowie 300 marek.

Kursa giełdy.

Lwów, 2. sierpnia 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

Waluta markowa

	Wartość nominalna / Ostatnia dywidenda korony	Marki p.	płacą: żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	370 00	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—32	540·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	580·00	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	340·00	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	215·00	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	385·00	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

	korony	płacą: marki p.	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	850·—	—·—	—·—
Tow. Choderów	200—00	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	200—40	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	400—100	11·900	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	1050·—	00·0	—·—
Tow. Górka	200—22	1.540—	—·—	—·—
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1428—00	2800·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1250·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—30	445·00	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	200—06	750·00	00·—	000·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200—00	1450·—	00·0	00·—
Tow. Zieleniewski	200—28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za 100 M (bez kup. bież.)

Waluta markowa

	płacą:	żądają:	transak.
$4^1/_2$ prc. Banku Małopolskiego	96·—	97·—	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. gal.	100·—	101·00	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	97·50	98·50	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. zemel.	99·—	100·—	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kraj. gal.	100·50	101·50	—·—
4 prc. Banku kraj. gal.	92·50	93·50	000·00
$4^1/_2$% Tow. kred. gal. ziem.	100·50	101·50	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	94·50	95·50	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kred. ziem. gal.	98·50	99·50	—·—

Obligi za 100 M (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
$4^1/_2$ prc. Komun. Banku kraj.	96·00	97·00
4 prc. Komun. Banku kraj.	93·00	94·00
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	93·00	94·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	95·00	96·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	92·00	93·00
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	93·00	94·00
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	95·50	96·50
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	96·00	97·00
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	88·60	89·00

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	330·—	350·—	340·00
„ „ po 500 rb.	330·00	350·00	—·—
„ „ drobne	290·00	310·00	307·—
„ dumskie (po 1000)	60.00	80·00	—·—
„ „ (po 250)	40·00	50·00	—

	płacą:	żądają:	transak.
Karbowańce (po 1000)	10·00	16·00	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	10·00	16·00	00·00
100 franków franc.	1500·00	1700·—	00—00
100 franków szwajc.	3000·00	3200·00	00·—
1 sterling	675·00	775·—	—·—
1 dollar amerykański	175·00	195·00	—·—
1 dollar kanad.	145·00	155·00	—·—
Marki niemieckie po 1000	455·00	475·00	—·—
„ „ po 100	445·00	465·00	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	470·—	490·—	—·—
„ „ drobne	370·—	390·—	—
Liry włoskie	1000·00	1200·—	00·—
Czeskie korony	380·—	460·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	90·00	100·00	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transak.
Wypłata na Londyn	675·—	775·—	—·—
„ na Paryż	1500·—	1700·—	—·—
„ na Zurych	3100·—	3300·00	—·—
„ na Pragę	410·00	430·00	—·—
„ na Wiedeń	100·00	110·00	—·—
„ na Berlin	455·00	475·00	—·—
„ na Nowy Jork	180·00	200·00	00·—
„ na Medjolan	1000·—	1200·—	—·—

Czas odnowić przedpłatę
na sierpień!

Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty celem uniknięcia przerwy w regularnej przesyłce.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" na 1 miesiąc we Lwowie . . . . 40 mk.
Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" na 1 miesiąc we Lwowie z dostawą do domu . . . . . 44 mk.
Prenumerata „Kurjera Lwowskiego" na 1 miesiąc z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . 45 mk.
w innych państwach . . . 50 mk.
Prenumerata na kwartał we Lwowie . 120 mk.
z dostawą do domu . . . 132 mk.
z przesyłką pocztową w całej Polsce 135 mk.
w innych państwach . . . 150 mk.

Cena poszczególnego numeru na Lwów i na całym obszarze Polski

2 marki.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

W WYŻSZEJ krajowej szkole krawieckiej z dniem 10. sierpnia rozpoczyna się kurs kroju i szycia dla pp. nauczycielek, tych które czasem wakacyjnym rozporządzają ceny zniżone, zgłoszenia codziennie Akademicka 22 I. p. M. Kozłowska. 4962

POMOCY w nauce udzieli nauczyciel gimn. za wynajęcie mu nieumebl. mieszkania we Lwowie 4 pokoje z kuchnią. Ofertę złożyć w adm. „Kurjera lw." „Dla okaziciela".

Posady i prace.

APTEKA Juliusza Nowickiego w Peczeniżynie poszukuje asystenta farmacji. Bliższe wiadomość u właściciela. 4798

Kupno i sprzedaż.

Sznurowadła i Taśmy bawełniane
poleca
EMIL HENKE, Łódź. ul. Anny 21. 146

KUPIĘ kasę ogniotrwałą oferty pisemne Syndykat naftowy ul. Rutowskiego 10 I. p. 4949

Dla chcących się Ożenić

lub wyjść za mąż informuje jedyne w Polsce pismo „Fortuna" Redakcja Kraków Rynek gł. 11. Lwów Legjonów 21. Warszawa „Promień" Widok 19. 4955

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów Chmielowskiego 5. oficyny, przyjmuje strojenia i reperacje. 4963

KTOBY wiedział o Stanisławie Stoszku, jed. plut. z 40 pułku Strzelców lw. niech zechce donieść. Stoszkowa Kossów za Kołomyją. 4953

Mieszkania.

SZEŚĆ pokoji z komfortem i dużym ogrodem zaraz do najęcia. Zgłoszenia R. Daszkiewicz Chorążczyzna 12. sklep. 4964

Różne.

SZTUCZNE zęby, mostki, koronki plomby, bezbolesne usuwanie zębów naprawki dla wojskowych i pacjentów z prowincji uskutecznia się na poczekaniu. Ceny umiarkowane. Zakład dentystyczny Dr. Pilecki plac Dąbrowskiego l. 1. 4684

MEMORJAŁY, statuty, okólniki, odezwy, podania, skrypta dyktowane przepisuje na maszynie konc. Zakład „IRENA" Sapiehy 47. 4808

Poznań. Pierwszorzędny zakład fryzjerski dla panów i pań

z 6 i . subjektami, sklepem i pokojami przy dużej frekwencji zaraz z powodu wycofania się pracy właściciela do sprzedania. — Oferty pod 495
D. T. 1152 do Rudolfn Mossego — Poznań.

KONKURS.
Zarząd miasta Bełza
ogłasza konkurs
na posadę leśniczego
lasów Bełzkich

Od kompetenta wymagane są warunki:
a) egzamin na samoistnego gospodarza lasowego
b) nieprzekroczony wiek 40 lat,
c) świadectwo dotychczasowego prowadzenia gospodarki lasowej.

Płaca wobec obecnych warunków będzie unormowana w porozumieniu się z kompetentami.

Bełz, 30 lipca 1920. 4956

Nadeszły typy do maszyn

Underwood, Remington Smith-Bross, Smith-Premier. Willams i t. d. od 1200 do 2200 sprzedaje
W. KEYHA 4954 KRAKÓW
Florjańska 3.

Intendantura Dow. O. Gen. Lwów.

Nr. 35104/X.
Konkurs na sprzedaż odpadków skór i obówia starego.

Konkurs

Intendantura Okr. Gen. Lwów na podstawie rozp. M. S. Wojsk L. D. G. 53685/20 M. z dnia 19 lipca 1920 rozpisuje konkurs

na sprzedaż większej ilości odpadków skór i obuwia starego.

Oferty należy wnosić do Intendantury Okr. Gen. wydział umundurowania, Lwów, Ochronek 4, **do dnia 10 sierpnia 1920 włącznie.**

Całkowita ilość odpadków do sprzedaży wynosi około 7 wagonów i są rozmieszczone w warsztatach mundurów i obuwia przy ul. Marcina 30, w mag. ekwipunkowym w Koszarach Jabłonowskich, przy ul. Janowskiej 31, w fabryce P. Langiera i wreszcie w fabryce Gafoty na Zniesieniu i Florscha Pijarów 33, gdzie można je oglądać.

Za Szefa Intendantury;
4959 **DĄBROWSKI** pułk w. r.

„Tygodnik ilustrowany" w Warszawie na dochód armji ochotn.

Wyszedł z druku Nr. 31. „Tygodnika ilustrowanego", którego rozsprzedaż na dochód Armji ochotniczej została zorganizowana przy współudziale stowarzyszeń społecznych.

Numer ten stanowi dokument chwili. Obok bogatego działu ilustracyjnego, w którym na pierwsze miejsce wybija się reprodukcja świetnego obrazu mistrza Wojciecha Kossaka p. t. „Pogoń ułanów" i plakat Z. Kamińskiego, tudzież obok szeregu aktualnych ilustracji, obrazujących poryw zbrojny narodu, znajdujemy tam szereg wybornych arcydzieł. Gorąco pisane wezwanie p. t. „Wszystko na front dla frontu" nawołuje do spełnienia obowiązku tych, którzy go jeszcze nie spełnili. Z kolei p. Bronisław Pawłowski nawiązując do chwili dzisiejszej, mówi o „Ochotnikach dawniejszych czasów, Józef Relidzyński opowiada o bohaterskich wysiłkach tych co idą „Śladem Kmicica", Stanisław Wotowski informuje rzeczowo o „Kawalerji" i tłómaczy dlaczego jazda nasza nie może być obecnie powiększona. W dziale literackim wyróżnia się „Pieśń sybirskiej dywizji" Edwarda Ligockiego, powieść Tadeusza Rittnera p. p. „Duchy w mieście" i pełne sentymentu opowiadanie p. Marji Sobańskiej p. t. „Zwyciężyła". Całości dopełnia aktualny pamiętnik p. t. „Z dni, w których losy Ojczyzny się ważą" i zwykłe rubryki. — Nr. 31 „Tygodnika" będzie niewątpliwie cenną pamiątką chwil, które przeżywamy. Znaleść on się powinien w każdym domu polskim.

HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.
poleca
HERBATĘ ANGIELSKĄ
w najprzedniejszych gatunkach.

Losy do kl. 4-tej już nadeszły!

P. T. Klientów uprasza się o jak najrychlejsze odnowienie!

Dla nowonabywców mamy jeszcze kilka losów na sprzedaż. 4951

DOM BANKOWY
SCHÜTZ i CHAJES
Lwów.

GIMNAZJUM REALNE W KRAŚNIKU LUBELSKIM

poszukuje od września 2 sił nauczycielskich
1) Nauczyciela jęz. niemieckiego i historji,
2) Nauczyciela rysunków i robót ręcznych.

Bliższych szczegułów udziela Dyrekcja gimn. w Kraśniku. 4808

Inspektorat Okręgowy Pomocy Rolnej

Wielu uchodźców z zagrożonych inwazją powiatów ucieka z bydłem na zachód a nie mając go gdzie umieścić sprzedaje z konieczności za bezcen spekulantom ze szkodą ogólnej produkcji rolnej.

By temu zapobiedz, zainicjował Inspektorat Okręgowy Pomocy Rolnej, akcję w tym kierunku, że porozumiał się z licznymi właścicielami większych obszarów rolnych i gmin w zachodniej Małopolsce w celu umieszczenia tam bydła i konwojentów, ewentualnie i rodzin uchodźców na warunkach możliwie korzystnych.

Potrzebujący zechcą się w tym celu zgłaszać w Inspektoracie Okręgowym Pomocy Rolnej ul. Kopernika 20, II p. (ref. Illbricht) otrzymają do przejrzenia spisy miejscowości, względnie polecenia ze strony Inspektoratu do odnośnego właściciela obszaru dworskiego.

Ważne szczególnie dla uchodźców.

Potrzebnych jest dla Misji francuskiej bezwłocznie 5 bryczek w dobrym stanie. Reflektujący na sprzedaż ewentualnie na oddanie za wynagrodzeniem, zgłoszą się jaknajrychlej w Referacie Taborów i koni Dowództwa 6 Armji. Kopernika 20. 4965

Sekcja Szkolnictwa Zawodowego

w porozumieniu z Ministerstwem Przem. i Handlu organizuje od jesieni r. b. przy państwowej Szkole Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej Kursy dokształcające dla dozorców górniczych. Kurs nauki 2-letniej. Nauka odbywać się będzie wieczorem po 12 godz. tygodn. Część kosztów utrzymania szk. ponosi Rada Przem. Górn.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.